

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Francuski paradoks

(g) Wczorajsze francuskie wybory uzupełniające, mające ustalić ostateczny skład Izby deputowanych, tem się różnią od wszystkich poprzednich, że już zgóry było wiadome, jaka będzie ich najważniejsza sensacja: olbrzymi wzrost mandatów komunistycznych. W wyborach z roku 1932 zdolali oni poprawić swój stan posiadania tylko o 2 mandaty, z 10 na 12, w obecnych przeprowadzono zgóry, że ich zdobędą pół setki, jeśli nie więcej. Wszystkie inne przesunięcia sił przedstawiały się aż do ostatniej chwili niejasno — to jedno nie ulegało wątpliwości.

Przypomina się historia niemiecka z roku 1924, kiedy to komuniści, mający w pierwszym Reichstagu tylko 16 miejsc, w drugim zdobyli 62. W latach następnych ich siły rosły jeszcze bardziej. Skutek był ten, że coraz trudniej było o większość i coraz bardziej depopularyzowały rządy parlamentarne. Równocześnie bowiem z komunistami triumfowała wówczas także partja hitlerowców, która z trzech mandatów wzrosła się prawie do 30-tu. Dalszy zaś rozwój wypadków jest znany. W roku 1932, gdy dwukrotnie trzeba było rozwiązać niezdolny do pracy Reichstag, komuniści rośli z 78 mandatów na wiosnę do 89 w lecie i 100 w jesieni, ale już w parę miesięcy później nastąpił przewrót hitlerowski — właśnie pod wpływem komunistycznego niebezpieczeństwa.

Czy podobny będzie rozwój rzeczy także we Francji? Co do bezwzględności parlamentu, prawdopodobnie tak. Mniej natomiast jasno przedstawia się perspektywa zorganizowanego wystąpienia do walki elementów antykomunistycznych. Raczej więc wypadki zdążyć będą do wybuchu sił komunistycznych.

Na tem tle tem jaskrawiej rysuje się dziwność obecnej sytuacji, gdy zwycięstwo komunistów dochodzi do skutku głosami lewicy, zablokowanej dla obrony demokracji parlamentarnej przeciwko „niebezpieczeństwu faszystowskiemu”. Zwalczając dyktaturę jedną wzmagając szanse dyktatury drugiej, czyli wypędzać diabła Belzebubem — czyż może być większy paradoks?

I kto wie, czy nie „przechytrzyła” taktyka radykałów, tak uparcie i bez przebierania w środkach broniących swoich wpływów. Tak silne usadowienie się Kominternu w samym sercu Europy, choćby narazie nie odbiło się zbyt silnie na polityce Francji, może się na dalszą metę okazać bardzo brzemienne w następstwa.

Polacy wymierają Żydzi mnożą się w Warszawie

Ruch naturalny ludności stolicy w m-cu lutym b. r. przedstawiał się następująco: ludność zamieszkała (bez wojska skoszarowanego) wynosiła na dzień 1 marca b. r. 1.225.555. Mażeństw zawarto w lutym r. b. 1.035 (chrześcijańskich 902, żydowskich — 185), urodzeń żywych zarejestrowano 1.114 (w tem chrześcijan 718, żydów — 396), zgonów stwierdzono w m-cu sprawozdawczym 1.081, czyli 11,1 promil w stosunku rocznym (chrze-

Włosi wkroczyli do Addis-Abeby

Rozstrzeliliwianie grabiących miasto maruderów

RZYM, 4.5. Włoski komunikat wojenny nr. 202.

Nasze kolumny zmotoryzowane przebyły przełęcz Termaber i zajęły miasto Debra Brehan. Straż przednie znajdują się już o 40 km. na zachód od Debra Brehan.

Na froncie południowym wojska nasze posuwają się szybko dalej, pomimo ulewnych deszczów. Oddziały nasze, które znajdują się już w odległości 80 km. za Daggabur, pobili i rozproszyli wojowników słynnego Omara Samantar, który w roku 1925 zamordował kapitana Carolei i następnie wstąpił na służbę negusa. W starciu tem Omar Samantar został ciężko ranny, a syn jego i 30 wojowników legło na polu bitwy. Ludność Ogadenu wita z radością wkraczające oddziały włoskie.

Na całym froncie prowadzona jest ożywiona akcja lotników.

LONDYN, 4.5. Według ostatnich wiadomości czoło włoskiej kolumny zmotoryzowanej znajduje się zaledwie 12 km. od Addis Abeby.

W opuszczonej stolicy negusa panowały przez całą noc grabieże.

Tłum obiegł wieczorem poselstwo francuskie, w którym schroniło się 1500 osób, żądając wydania 16 Włochów, którzy w ostatnich walkach dostali się do niewoli abisyńskiej, zdolali jednak zbiec, chroniąc się w poselstwie francuskim. Obłączeni zdolają prawdopodobnie przeciwstawić się naporowi tłumu do chwili nadejścia wojsk włoskich. Z okien poselstwa wystawiono karabiny maszynowe.

Do burzliwych wystąpień doszło również przed gmachem poselstwa tureckiego. Tłum wdarł się na dziedziniec gmachu. Poselstwo zwróciło się o pomoc do posła angielskiego, który wysłał oddział wojsk indyjskich, przydzielonych do poselstwa Wielkiej Brytanji. Wojska indyjskie zdolaly opróżnić dziedziniec, przyczem kilku Abisyńczyków musiano zastrzelić.

W poselstwie amerykańskim pozostał jedynie poseł oraz 6 urzędników. Reszta personelu wraz z żonami i dziećmi schroniła się do poselstwa angielskiego. W poselstwie angielskim przebywa przeszło 1000 Europejczyków, którzy znaleźli tu schronienie przed zemstą rozbewziewionej ludności. Schronił się tu również zwierzchnik koptyjskiego kościoła. W czasie zamieszek zginęło dotychczas 20 Europejczyków.

PARYŻ, 4.5. Z Dżibuti donoszą,

że władze francuskie w obawie o losy obywateli francuskich, przebywających na terenie dworca kolejowego oraz na terenie poselstwa francuskiego w Addis Abebie, postanowiły wysłać do stolicy Abisynji pośpiesznym transportem kolejowym dwie kompanje senegalczyków.

LONDYN, 4.5. Według nie sprawdzonych narazie wiadomości, straż przednie włoskiej kolumny zmotoryzowanej wkroczyły dziś rano do Addis Abeby. Równocześnie nad miastem pojawiła się eskadra samolotów, która okrążywszy miasto i rozrzuciła ulotki, nawołujące ludność do zachowania spokoju, i zapowiadają

Zajścia z żydami na Politechnice

Zawieszenie wykładów aż do odwołania

Od pewnego czasu na Politechnice studenci Polacy stale prowokowani są przez żydów. Powtarzające się ekscesy żydowskie doprowadziły już w ubiegłą sobotę do zdemolowania lokalu Wzajemnej Pomocy.

Wczoraj koło godz. 10 rano na Politechnikę wkroczyła grupa około 30 ludzi, pod której osłoną studenci żydowscy zaczęli rozrzucać ulotki, zawierające brutalną napast na młodzież narodową. Studenci czynnie zareagowali na

prowokację. W związku z tem rozegrała się na korytarzach Politechniki formalna bitwa, która trwała przez dwie godziny. Podczas walk dotkliwie pobito paru studentów, wskutek czego musiało kilkakrotnie wzywać pogotowie. Walka zakończyła się ostatecznie usunięciem wszystkich studentów żydowskich z murów Politechniki.

Następnie rektor wezwał prezesów organizacji studentów Polaków na Politechnice i odbył z

nimi konferencję, w której poruszano kwestję zabezpieczenia uczelni od powtarzających się ostatekni zajść. Studenci oświadczyli rektorowi, że koledzy ich stale są prowokowani przez żydów i prowokacje te wywołują w skutkach bójki.

Jak się dowiadujemy, podczas zajść zostali pobili: Wegmajster Chaim, lat 20 (Twarda 55), Majerowicz Eugenjusz, lat 21, (Hipotezna 5), Lewinsohn Jerzy, (Twarda 3), Konstabler Maurycy, lat 27, (Ś-to Jerska 30), Rozenfarb Jakób, lat 19, (Koszykowa 51), Fajnmesser Akiba, lat 22, (Leszno 36) i Uszer Feldman, lat 25, (Twarda 15).

O godz. 1 popołudniu na murach Politechniki ukazało się zarządzenie rektora uczelni następującej treści: „Zawieszam wykłady i ćwiczenia, aż do odwołania — Rektor Prof. Warchałowski”.

Zapytany przez nas, p. rektor Warchałowski oświadczył, że w sprawie zajść prowadzone jest śledztwo, przed ukończeniem którego nie można stanowczo określić, kto wywołał ostatnie zajścia, są jednak poszlaki, że wywołał je żydzi.

Komisariat rządu ostrzega szoferów

W ostatnich dniach stale kroniki policyjne podawały wiadomości o wypadkach samochodowych w Warszawie. Wypadki te następowały prawie zawsze z winy zbyt szybkiej jazdy szoferów na skrzyżowaniach ulic. W związku z tem Komisariat Rządu wydał rozporządzenie, zakazujące jechać na skrzetach lub skrzyżowaniach ulic z szybkością większą niż 40 km. na godzinę. Kierowcy nie stosujący się do powyższego rozporządzenia, będą pozbawiani prawa jazdy.

DO PALESTYNY

RZYM, 4.5. Agencja Stefani donosi, że do pociągu specjalnego, wiozącego negusa i jego rodzinę, przyłączone były dwa wagony ze srebrem i kosztownościami, oraz 6 wagonów z workami kawy.

LONDYN, 4.5. Na posiedzeniu Izby Gmin min. Eden oznajmił, że cesarz abisyński z rodziną i świtą opuszczają w dniu dzisiejszym Dżibuti na angielskim okręcie wojennym, udając się bezpośrednio do Haify w Palestynie.

Likwidacja Zw. Ludowo-Narodowego przez Komisariat Rządu

Pan komisarz Rządu, woj. Jaroszewicz, wydał decyzję, zarządzającą przymusową likwidację Zw. Ludowo - Narodowego. W motywach decyzji podkreślono, że Związek Ludowo - Narodowy, jako stowarzyszenie, był beczynny, nie zwolywał walnych zgromadzeń, nie prowadził książek protokołów i t. d. Wspomnianą decyzję poprzedziła lustracja Komisariatu Rządu i sporządzenie odpowiedniego protokołu, gdzie znajdują się oświadczenie sekretarza Stronnictwa Narodowego p. Mester Jana, który stwierdził, że Związek Ludowo - Narodowy istotnie nie prowadził od pewnego czasu żadnej działalności, ponieważ zamiast tego Związek działa obecnie Stronnictwo Narodowe.

Ostatni zarząd Związku Ludowo - Narodowego stanowili: b.

pos. Karol Wierczak jako prezes i członkowie Jasiukowicz Stanisław, adw. L. Nowodworski, b. pos. Al. Zwierzyński, b. pos. Ryman Stanisław, prof. Rybarski Roman, prof. Staniszkis Witold, b. poseł ks. dr. Marceł Nowakowski i inni.

Na liście założycieli Związku Ludowo - Narodowego R. P. figurują nazwiska prof. Stanisława Głabińskiego, Stanisława Kozińskiego, Mariana Seydy, K. Wierczaka i Jana Żalskiego.

Związek Ludowo - Narodowy, choć działał od wczesnych lat niepodległości, to jednak, jako stowarzyszenie został zatwierdzony i wciągnięty do rejestru stowarzyszeń Min. Spraw Wewnętrznych dopiero w r. 1925. Prawdopodobnie dopiero wtedy potrzebna była temu stowarzyszeniu osobowość prawna.

Ukaranie wieśniaka za ukrywanie groźnego bandyty

Mający na sumieniu wiele krwawych przestępstw, bandyta Wacław Majewski, zastrzelony przez policję w pościgu w listopadzie roku ub. był na pewien czas przedtem ukrywany przez trzy dni w zagrodzie gospodarza Jana Szymańskiego we wsi Piotrkówko Mały koło Ożarowa.

Donieśli o tem policji młodzi parobcy, którzy spotkali się karczynie wraz z Szymańskim nieznanego osobnika i orientując się po rozmowie, że mają do czynienia z przestępcą, spili go i rozbili z posiadanych dwóch rewolwerów i kilkunastu naboju ukrytych w chustce do nosa. Szymański dowodził przed sądem, że nie wiedział kogo gości, a nieznanemu musiał go jakoby grozić bami do udzielenia noclegu.

Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary oskarżonemu, zwłaszcza, że bandyta w rozmowie w karczinie tytułował go wujaszkiem i wy-

mierzył za udzielanie pomocy przestępcy karę 6 miesięcy więzienia, pozostawiając Szymańskiego na wolności do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Ciepło

Na całym obszarze wczoraj popołudniu panowała pogoda słoneczna. Temperatura o godz. 14-jej wynosiła: 10 st. ciepła w Gdyni, 15 w Grudziądzu i Zakopanem, 17 w Bydgoszczy, 18 w Wilnie i Suwałkach, 19 w Cieszyńcu, 20 we Lwowie, 21 w Poznaniu, Kielcach, Lublinie, Łucku i Brześciu n/Bugiem, 22 w Grodnie, Białymstoku, Płsku i Tarnopolu, 23 w Warszawie, Kaliszu, Łodzi i Zaleszczykach, a 24 w Łarnowie.

Dziś — w dzielnicach północnych naogół chłodno z rozproszonymi, a raniem mglisto. Dość ciepło. Słabe, chwilami umiarkowane, wiatry wschodnie i północno - wschodnie. W pozostałych dzielnicach: w dalszym ciągu pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach z kierunków wschodnich.

Zapowiedziano kasację w procesie bojowców O. U. N.

Jak się dowiadujemy, wszyscy Ukraińcy, z wyjątkiem Czornij, skazani w procesie o zamach na min. Pierackiego, zapowiadają złożenie skarg kasacyjnych.

Do chwili obecnej sekretariat wydziału III karnego Sądu Apelacyjnego otrzymał już te zapowiedzenia od obrońców: Bandery, Kłymyszyna, Kaczmareckiego, Maluchy, Hnatkiewskiej i Zarickiej.

Stosownie do przepisów Kodeksu Postępowania Karnego, sam zapowiedzenie skargi kasacyjnej nie wymaga żadnego umotywnowania.

Skazany Czornij, jak widać, po godził się z wyrokiem skazującym, zresztą wyjdzie on na wolność już we wrześniu roku bieżącego.

Do 10 maja zgłoszenia na pielgrzymkę akademicką

Akademicki główny komitet Pielgrzymkowy ogłosił, że ostateczny termin składania podań zgłoszeń do ogólnoakademickiej pielgrzymki na Jasną Górę upływa z dniem 10 maja. W związku z tem w ostatnich dniach studenci masowo zgłaszają się do komitetów, uczelnianych. Dotychczas w Warszawie wpłynęło do komitetów pielgrzymkowych sześćset zgłoszeń od studentów nie nale-

żących do żadnej organizacji.

Organizacje przyjeły do dnia wczorajszego 3792 studentów. Fundusz pielgrzymkowy wynosi w tej chwili 3013 zł. Studenci spodziewają się jednak jeszcze znacznych wpływów ze sprzedaży pamiątkowych pocztówek. Koszt pielgrzymki wynosić będzie 6,80 zł. Najbiedniejsi studenci mogą ubiegać się o pożyczki a nawet zwolnienie z opłaty.

Dopiero w połowie maja zdecyduje się dzierżawa Opery

Umowa Zarządu Miasta Warszawy z p. Korolewicz Waydową na prowadzenie Opery, wygasa jak wiadomo, z dniem 1 sierpnia. W związku z tem do zarządu miejskiego wpłynęło jedenaście ofert na dzierżawę w roku 1936-37, czyli o pięć więcej niż w zeszłym roku.

Z poważniejszych należy wymienić kandydatury znakomitego śpiewaka polskiego Didura, który chciałby objąć Operę wspólnie z kapelmistrzami H. Lewickim, Dołżykim i Zalewskim oraz Wandą Wermińską.

Z innych kandydatur zwraca uwagę nazwisko inspektora Instytutu dla Głuchoniemych, p. Niwińskiego, p. Wojtkowskiego, oraz Dobosza i Mazarkiego.

Decyzja komu wydzierżawiona

będzie Opera na najbliższy sezon, zapadnie zapewne w połowie maja.

Cud krwi św. Januarego

NEAPOL, 3. 5. W dniu wczorajszym — jak corocznie — odbyła się tu uroczystość przeniesienia z katedry do kościoła św. Klary ampułki, zawierającej krew św. Januarego. Cud upłynienia się krwi nastąpił o godz. 20 m. 7 w obecności ministra sprawiedliwości Solmi'ego, przedstawicieli władz i tłumów wiernych.

Nowy gmach ambasady w Paryżu

PARYŻ, 3. 5. W dniu święta narodowego 3 maja odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu ambasady polskiej. Poświęcenia dokonał rektor Misji polskiej we Francji ks. dr. Paulus w obecności ambasadora Chlapowskiego, członków ambasady i konsulatów